BARBARA JURKIEWICZ-ZWONIARSKA

ur. 1945; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, UMCS, polonistyka UMCS, studia, Janina Gorbaczowska

Profesorowie byli przedwojenni

[Na polonistyce] profesorowie byli przedwojenni. Pani profesor Janina Garbaczowska była specem od literatury. Pani profesor Linde od gramatyki, też przedwojenna postać. Jak pracowałam w radiu, to przez te pół roku do zrobienia magisterium musiałam się ukrywać, ponieważ pani profesor Garbaczowska gnębiła dziennikarzy radiowych, nie znosiła ich Ale słyszałam od koleżanek że ona poznała mnie gdzieś po głosie w radiu. Wtedy nie było wyboru, jak się słuchało radia, to albo ogólnopolskie, albo lokalne, czyli Lublin. Ja już wtedy nie dawałam nazwiska, ale dawałam głos i gdzieś mnie usłyszała. Pracę magisterską zjechała mi strasznie. Zresztą miała rację, bo ja pisałam tą pracę jedną ręką, mając tu już etat i ucząc się mojego nowego, przyszłego zawodu. Więc praca nie była rewelacyjna, to to trzeba jej przyznać. Nie była to praca naukowa, w każdym razie. Na rozdanie dyplomów przyszłam z magnetofonem oficjalnie nagrywać materiał do dziennika. I ona była oczywiście. Podeszłam do niej, o coś tam zapytałam, podziękowałam w imieniu nas wszystkich za te pięć lat studiów i tak dalej, a ona mówi: „No widzisz dziecko, tak mnie oszukiwałaś, poszłaś do radia”. Ja mówię: „Pani profesor, ale to pani mnie skierowała pierwsza”. Bo to ona mnie do radia akademickiego wysłała. Ale ze mnie nie byłby żaden naukowiec. Prawdopodobnie gdyby nie to radio, to może bym w szkole uczyła, aczkolwiek udzielałam korepetycje na studiach i to było dla mnie tak ciężki kawał chleba, aż nie daj Panie Boże. A wtedy młodzież, dzieci to były anioły w porównaniu z tym, co jest teraz. Zdawałam też egzamin z gramatyki u pana profesora Leona Kaczmarka, twórcy logopedii polskiej. Tam tez nie za bardzo mi poszło, bo dla mnie wszystko to wykuć i zapamiętać, to tak jak formuły matematyczne, nie bardzo w mojej wyobraźni to się mieściło. Na ustnym magisterskim usłyszałam: „No, stawiam tróję, ale pani musi mi tutaj obiecać, że nie pójdzie pani uczyć do szkoły, dopóki nie nadrobi tych zaległości”. Ja mówię „Tak jest panie profesorze”, a w duchu: „Przecież ja już jestem po, już pracuję, już na pewno do szkoły nie pójdę”.

Data i miejsce nagrania	2016-05-23, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"